RUSKI INWALID

N° 85.

NIEDZIELA. 13 Kwietnia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Niderlandy. Angliia. Anekdota.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

Rozkazy Dzienne do woyska Polskiego. w Kwaterze Główney w Warszawie.

Dnia $\frac{13}{25}$ Marca 1819.

Zanaywyższym rozkazem.

Przeznaczony zostaie.

w Piechocie z pułku 6go liniiowego, Major Strzelecki, na Szefa Sztabu dywizyi 2giey piechoty.

II. Pod tąż samą datą.

Postępuie na wyższy stopień.

w Gwardyi, w pułku strzelców konnych: Podporucznicy Trzebiński, Wielhorski i Skarzewski, na Podporuczników. — W pułku Grenadyerów: Porucznik Smoczyński na Kapitana; Podporucznicy Szymanowski, Brzozowski, Maszewski i Sliwiński na Poruczników.

w Piechocie, Adiiutant polowy przy Jenerale Brygady Stanisławie Potockim Podporucznik Breański, na Porucznika. — W pułku 1szym liniiowym: Porucznik Fagielski, na Kapitana; Podporucznicy: Jan Zalewski i Przechadzki, na Poruczników. — W pułku 2gim liniiowym: Porucznicy Sakowski i Paczowski, na Kapitanów; Podporucznicy Kempski, Wyganowski i Makowski, na Poruczników. — W pułku 6tym liniiowym: Porucznicy Złotkiewicz i Bierzyński, na Kapitanów, ostatni z przeznaczeniem do pułku 1go strzelców pieszych; Podporucznicy Wyszławski, Grabiński i Bartkiewicz na Poruczników. — W pułku 1szym strzelców pieszych: Porucznicy Świeszewski i Laskowski na Kapitanów; Podporucznicy Misiewicz, Roslakowski i Lutomski na Poruczników. — W pułku 3cim liniiowym: Porucznik Sośnicki, na Kapitana, z przeznaczeniem do pułku 2go strzelców pieszych; Podporucznicy Józef Kopyciński i Wierzbięta na Peruczników, z przezuaczeniem, pierwszy do pułkn 2go, a drugi do pułku 4go strzelców pieszych. — W pułku 7mym liniiowym: Porucznicy Wesołowski i Różycki na Kapitanów, z przeznaczeniem, pierwszy do pułku 2go, a drugi do pułku 4go strzeców pieszych; Podporucznik Swederski na Porucznika, z przeznaczeniem do

pułku 4go strzelców pieszych. — W pułku 4tym liniiowym» Porucznik Wunderam na Kapitana, z przeznaczeniem do pułku 2go strzelców pieszych; Podporucznicy Korewa i Offert, na Poruczników, z przeznaczeniem do pułku 8go liniiowego —W pułku 8mym liniiowym: Porucznicy Alexander Podczaski i Staniszewski» na Kapitanów, ostatni z przeznaczeniem do pułku 2go strzelców pieszych: Podporucznicy Matuszynski i Jabłoszewski na Poruczników, ostatni z przeznaczeniem do pułku 2go strzelców pieszych. W pułku 4 strzelców pieszych Porucznicy Woiakowski i Piołunowicz na Kapitanów; Podporucznik Pągowski, na Porucznika.

w Jeździe, w pułku 1szym strzelców konnych: Porucznik Wierciszewski na Kapitana; Podporucznik Czerkawski na Porucznika. — W pułku 3cim strzelców konnych: Porucznik Bartosiewiecki, na Kapitana; Podporucznicy Józef Kośmiński i Sumnorok na Poruczników.—W pułku 5gim strzelców konnych: Podporucznicy Ziołkowski i Osmólski na Poruczników. — W pułku 4tym strzelców konnych Podporucznik Piskorski na Porucznika·—Adiutant Sztabu dywizyi ułanów, Porucznik Józef Zieliński, na Kapitana.—W pułku 1szym ułanów, Porucznik Michał Kośmiński na Kapitana; Podporucznicy Czarnek i Wołoszczewski, na Poruczników. — W pułku 3cim ułanów porucznik Sadowski na Kapitana; Podporucznicy, Ehrenkreutz, i Obrodzki, na Poruczników·—W pułku 2gim ułanów Porucznicy Wiszniewski i Borzysławski, na Kapitanów; Podporucznicy Lewiński, Pomorski i Plagowski na Poruczników. — W pułku 4tym ułanów, Porucznik Filleborn na Kapitana; Podporucznicy Hempel i Strupiński na Poruczników.

w Korpusie Artylleryi i Inżynierów w bateryi pozycyyney konney Gwardyi Kapitan klassy 2giey Konarski, na Kapitana klassy 1szey; Podporucznik Orlikowski na Porucznika.—W batalionie saperów, Porucznik Sleszyński na Kapitana klassy 2giey.

Przeniesieni zostaią.

w Piechocie z pułku 1go liniiowego Kapitan Wągrodzki do pułku 1go strzelców pieszych; Porucznik Szpotański, i Podporucznicy Suchorzewski i Miładowski do pułku 6go liniiowego. — Z pułku 2go liniiowego Podporucznicy Nowowieyski i Trębiński, do pułku 1go strzelców pieszych. — Z pułku 1go strzelców pieszych Porucznik Jabłkowski do pułku 1go liniiowego. — Szef Sztabu dywizyi 2giey piechoty, Podpułkownik Sierakowski, do pułku 8go liniiowego. —Z pułku 3go liniiowego Kapitan Wendorff do pułku 2go strzelców pieszych. — Z pułku 4go liniiowego Kapitan Grzybowski do pułku 8go liniiowego.

w Jeździe z pułku 3go strzelców konnych, Porucznik Bystrzanowski, do pułku 5go strzelców konnych.— Z pułku 3go strzelców konnych, Kapitanowie Patek i Kowalewski do pułku 1go strzelców konnych: —Z pułku 4go strzelców konnych Kapitan Błoński, do pułku 2go strzelców konnych· — Z pułku 3go ułanówów, Podporucznik Krzymuski, do pułku 1go ułanów. — Z pułku 4go ułanów, Kapitanowie: Pryami do pułku 2go ułanów Strończyński, Ziołkiewicz, i Porucznik Kotkowski, do pułku 3go ułanów: Podporucznicy Brzeziński i Sadłucki, do pułku 2go ułanów.

Otrzymuie wyższy stopień.

w Gwardyi, uwolniony od służby z pułku strzelców konnych, Podchorąży Tadeusz Choiecki — stopień Podporucznika z Gwardyi.

Wykreślony zostaie z kontrol za fałszywe oskarżenie Dowódcy pułku 3go ułanów.

w Jeździe, uwolniony od służby rozkazem dziennym z dnia $\frac{1}{13}$ Stycznia r. b. z pułku 1go ułanów, Podporucznik Gódkowski.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
Generał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Manheymu, 30 Marca.

Wszystkie gazety Niemieckie zapełnione są teraz szczegółami o smierci P. *Kotzebue* i okolicznosciami, które iey poprzedzały. Za godzinę, przed zgonem wziął on był na ręce naymłodszego synka swoiego, niemaiącego iescze i dwóch miesięcy od urodzenia, i obróciwszy się z nim do osob rodziny swoiey, rzekł głosem żałośnym: »Ja także nieszczęśliwy byłem do niego gdy mnie oyciec odstarszy umarł.«—Syn Pana *Kotzebue Otto* znaiomy z podróży swoich na około swiata, przybył tu 28 b. m.—W samą chwilę zaboystwa Pani *Kotzebu* miała u siebie Xiężnę Szemburgską,

Dnia 23 Pan *Kotzebue* znaydował się iescze w tak nazwaney *Harmonii* (pewny rodzay klubu) w Heydelbergu i w naylepszym był humorze. Rzecz iest osobliwsza, że mu ktoś oddawna iuż był przepowiedział, że będzie zabitym w poiedynku.—Sam nawet powiadał przyiaciołom swoim niekiedy iż przeczuwa, że umrze śmiercią nie naturalną, a gdy mu ci dowodzili, że człowiek maiący rozum wolny od przesądów, niepowinien się przywiązywać do uroień i przeczuciów, odpowiadał, iż są pewne rodzaie słabości duszy których rozum pokonać zupełnie niemoże. Starannie zawsze unikał wszelkich sprzeczek, któreby mogły wzbudzić nieporozumienie i stać się powodem do poiedynku; lecz bynaymniey nie z tchorzowstwa to czynił. (Za kilka dni przed śmiercią iego zaszło w Manheymie drugie wydarzenie niemniey tragiczne: Dziewczyna iedna podeyrzywaiąca swego kochanka o niewierność, podeszła do niego w czasie parady woienney i pchnęła puginałem, na szczęście raz ten niebył śmiertelnym i pomienioną dziewczynę policyia natychmiast schwytała.

z Wiednia 31 Marca.

Powiadaią że wyiazd Cesarstwa Jch Mość z Florencyi miał nastąpić w dniu 29. b. m. Nayiaśnieysi Podróżni mieli noclegować w Siena i zostać tam przez cały dzien następuiący; Dnia zas 31 wyiechać do *Radifocany* pierwszego Kwietnia do Viterbo a 2 wiechać do Rzymu.

z Munich 31 Marca.

Na posiedzeniu reprezentantow dnia 26. b. m. zostało podanem przedstawienie obywateli Nurembergskich, tyczące się zupełnego upadku ich handlu i przemysłu. Powiedziano tam między innem, że przeszłych lat wyprowadzano z ich kraiu rozmaitych płodów rękodzielni kraiowych za 8 milionów; teraz zaś niewięcey iak za połtora miliona wychodzi takowych. Liczba rękodzielni wynosiła pierwiey 150; dzisiay zaś nieprzechodzi 70 a naywięcey 80, tak, że mieszkańcy oczekuią zupełnego ubóstwa i nędzy, ieżeli rząd niepozwoli im wolnego wprowadzania i wyprowadzania rozmaitych przedmiotów handlowych.

z Lipska, 27 Marca.

Wszystkie prawie gazety wzmiankowały o zatargach które tu miały zayść między uczniami kurlandczykami z iedney strony, a Polakami i Sasami z drugiey. Twierdzono nawet iakoby w skutek takowych nieporozumień pierwsi mieli opuscić Uniwersytet tuteyszy i kończyć kursa nauk w Jena. Kommunikuiemy zatem krótkie wprawdzie lecz dokładne i pewne o tem wydarzeniu doniesienie. Jeden Kurlandski szlachcic znayduiąc się na balu pewnym z drugim uczniem noszącym Polskie nazwisko; lecz urodzonym w Saxonii, pokłócił się z nim o iakąś bagatelę i uderzył go. (iednakże niepublicznie) w policzek. Rzeczą iest bardzo naturalną że rodacy iego i przyiaciele obrażeni tą obelgą domagali się o zadość uczynienie. Kurlandczycy, których było siedmiu, musieli umknąć na czas nieiaki; lecz zakończywszy te zatargi według życzeń strony obrażoney, powrócili znowu do miasta tuteyszego. Powszechny porządek i spokoyność, który trwał dotychczas w Uniwersytecie, bynaymniey tym wypadkiem niebył zmieszany; Większa albowiem część uczniów bynaymniey się niemięszała do tego i przez cały czas odwiedzała lekcyie szanownych swoich nauczycieli z iednostayną pilnością.

z Berlina, 10 Kwietnia.

W Roskazie Królewskim wydanym z gabinetu 6. b. m. Ministrowi Spraw duchownych i oświecenia publicznego zawiera się między innem co następuie:

„Z powodu rozrządzeń uczynionych przez J. K. M. Wielkiego Xiążęcia Saxen Weymarskiego względem uczniów cudzoziemców biorących nauki w Uniwersytecie w Jena, osądziłem za rzecz przyzwoitą wywołać ztamtąd wszystkich poddanych moich znayduiących się w rzeczonym Uniwersytecie i zalecić im aby kończyli kursa w Uniwersytetach oyczystych; ci zaś z nich, którzy się okażą bydź nieposłusznemi takowemu rozkazowi naszemu, nigdy niebędą przyięci do obowiązków iakiego bądź rodzaiu służby w państwie moiem.

(Podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

Od brzegów Menu, 31 Marca.

W Koblentz skazał sąd niewiastę na 6miesięczne zamknięcie i na zapłacenie 60 franków kary za następuiące oszukanie Wachmistrza z tamteyszey osady. — Pokochał on się w pannie, niebywaiąc w iey domu, ani z nią nigdy słowa niemówiąc. Dowiedziawszy się o tem ta kobieta, podięła się oddawać pannie bilety iego, które z podarunkami niby to dla panny odbierała, z stosownemi i pochlebnemi Wachmistrzowi odpowiedziami panny swego wymysłu. Wydało

się nareszcie to podeyście, za co do sądu pociągnioną i skaraną została. Czytano w sądzie wszystkie te miłośne bilety, które wielki śmiech w sędziach i słuchaczach oryginalnością swą wznieciły.

W wielu okolicach kantonu Szwaycarskiego Szaffuzy, zaczynaią się znowu pokazywać ślady zapaleńców sekty Pani *Krüdner*. Gmina Begingen iest celnieyszem mieyscem ich schadzek, gdzie licznie zebrani noc na nabożeństwie przepędzaią. Rząd z powodu następuiącego zdarzenia iął się zaradczych środków przeciw tey nierostropney sekcie. Kobieta teyże sekty zaraz po zlężeniu naprzód siebie raniła, a potem nowonarodzone dziecię zabić chciała dla uczynienia, iak mówiła, przyiemney ofiary Bogu. Szczęściem, dostrzeżono i zapobieżono temu okropnemu przedsięwzięciu.

W Krolewskie Hanowerskiem kosztuie utrzymanie woyska:—40 bataliionów piechoty, po 50 tysięcy talarów, 2 miliiony; 4 tysiące iazdy w siedmiu połkach, po 150 tysięcy talarów, 1,050,000; ogółem 4,550,000 talarów, na co z dóbr narodowych iest dochodu 4ry miliiony, a resztę Stany dodawać muszą. Biorąc miarę z tego stanu woyska Hanowerskiego w czasie pokoiu, wypadało by, że Francyia w miarę swey obszerności i ludności, 699 tysięcy woyska trzymaćby powinna.

FRANCYIA.

z Paryża, 30 Marca.

Wiadomość, iakoby Minister woyny szczególnie się miał trudnić urządzeniem woyska rezerwowego, potwierdza się w Moniterze dzisieyszym.

Nieiakis Pan *Vellion* wynalazł telegrafy nowego rodzaiu, za pomocą których doniesienia kommunikuią się z niepodobną prędkością. Utrzymuie on, że po urządzeniu takowych telegrafów 500 korrespondentów rozsianych po rozmaitych stronach Francyi, w przeciągu 24 godzin mogą otrzymać do 3000 depeszów i dać na nie odpowiedzi.— Pan *Vellion* takowy wynalazek iuż podał do wiadomości rządu.

NIDERLANDY.

z Bruxelli, 2 Kwietnia.

Zaciąg milicyi ziemskiey wyznaczony na rok ninieyszy we Francyi ma się składać z 40,000 żołnierza.

Sprawa Xiążęcia *Broglio*, Biskupa Gandauskiego iuż iest do zupełnego doprowadzona końca. Process iego iest umorzony i w niepamięć puszczony; lecz Xiąże musi się wyrzec i złożyć dostoyność Biskupią. J zapewna za przykładem Arcybiskupa Mechelnskiego i niektórych innych Prałatów, będzie pobierał pensyą dożywotnią.

ANGLIIA.

z Londynu, 29 Marca.

Goniec, który tu przybył niedawno ze Włoch, przywiozł rządowi naszemu depesze od Xiężney Wallii, znayduiącey się w dzień odiazdu iego w Pezaro.

Przybył tu okręt z Wyspy Stey Heleny z Jnwalidami 66 pułku liniiowego. Nayostrzeysze środki iakie są przedsięwzięte na tey wyspie dla strzeżenia Bonaparte bynaymniey się niezwalniaią. Co dzień rano i w wieczor donoszą Gubernatorowi o stanie ieńca przez znaiome hasła i znaki. Pomieszczamy tu ieden z takowych Biuletynów, które są zawsze iak w naykrótszych wyrazach; »Dedvouth 25 Listopada 1818 roku. Wszystko »co się tycze Jenerała Bonaparte, iest w należytym porządku. *John Clarke* dozorca.«— Powiadaią że Bonaparte nosi czasem czerwoną czapkę!

W Gaiach Waldhamskich i Wiethesterskich iuż kwitną poziomki.

Węglarz ieden powracaiąc poźno w nocy na swoią łódz, uwiązaną koło iednego z mostów tuteyszych, wpadł do wody, i zaczął z całey siły wołać: *»Ogień! Ogień!«* Na głos ten zbiegło się wiele ludzi i wydobyli go zwody. Gdy się potem spytano iego dla czego będąc w wodzie krzyczał ogień? Odpowiedział:« Gdybym zawołał *Woda! Woda!*, zapewnaby ani ieden człowiek nieprzyszedł na móy ratunek.

ANEKDOTA.

Poseł Henryka VI. znayduiąc się na pokoiach Królowey Anglielskiey *Elżbiety* w rocznicę iey urodzenia, zapytanym został od niey co rozumie o damach iey dworu? »Nayiaśnieysza Pani (odpowiedział), świetność gwiazd niknie w obecności słońca.«

---

w PETERSBURGU

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.